

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/272,Wystawa-i-album-Zolnierze-wykleci-Antykomunistyczne-podziemie-zbrojne-po-1944-ro.html>  
04.04.2026, 21:33

## Wystawa i album "Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku".

13.12.2002

Dnia 12 grudnia 2002 r. w Muzeum Archeologicznym w Krakowie przy ul. Senackiej 1 miało miejsce otwarcie wystawy i promocja albumu "Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku". Spotkanie zostało przygotowane przez Krakowski Oddział IPN wraz z Adam Borowskim (autorem scenariusza wystawy i wydawcą albumu) i Muzeum Archeologicznym m. Krakowa. Wystawę można będzie oglądać do 15 stycznia 2003 r.



Żołnierze wyklęci.

W styczniu 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła wschodnią granicę Rzeczypospolitej. Początkowo współpracowała z Armią Krajową, której oddziały w ramach planu "Burza" ujawniały się i walczyły z wycofującymi się Niemcami. Później na zajętych terenach do akcji przystępowało NKWD. Zwarte oddziały AK były otaczane i rozbrajane, oficerów aresztowano i wywożono w głąb ZSRR lub mordowano na miejscu, żołnierzy wcielano do armii Berlinga. Ci, którym udało się wymknąć, nadal tkwili w konspiracji - najpierw na Kresach, później w centralnej Polsce, wreszcie w eksterytorialnych Okręgach AK noszących nazwy kresowych miast, ale działających na Ziemiach Zachodnich. Leśne oddziały przetrwały do końca lat czterdziestych, pojedynczy żołnierze do drugiej połowy lat pięćdziesiątych. Po pięćdziesięciu latach wiedza historyków o tamtych ludziach i ich działaniach wciąż jest niepełna. Wiedza większości społeczeństwa - niemal żadna. Ciągłe pokutują stereotypy komunistycznej propagandy. Historycy i literaci z epoki PRLu, jeszcze w późnych latach osiemdziesiątych, opisywali uczestników tej antykomunistycznej partyzantki jako zapijaczonych bandytów bez żadnych ideałów. W podobny sposób pokazywano ich w filmach i rocznicowych artykułach prasowych. Przez całe lata szkolne podręczniki uczyły zafałszowanej historii. Opowiadali ją uczniom "kombatanci" spod znaku UB i KBW, mnożąc "faszystowskie zbrodnie" powojennych partyzantów. Z czasem zaczęto nieśmiało przypominać zasługi Armii Krajowej z lat okupacji niemieckiej. Ograniczano się przeważnie do kilku wybranych akcji: zamachu na Kutscherę w Warszawie, walk w obronie wysiedlanej Zamojszczyzny, Powstania Warszawskiego. Nigdy nie wspomniano o powstaniach w Wilnie i we Lwowie, o działaniach 27. Wołyńskiej Dywizji AK, o tym jakie były powojenne losy większości bohaterów wcześniejszych akcji. Tak jakby historia konspiracji kończyła się w chwili przejścia niemiecko-sowieckiego frontu, a historia życia jej uczestników z chwilą kapitulacji III Rzeszy przed sowieckim marszałkiem 9 maja 1945 r. Wystawa i książka są poświęcone tym, dla których wojna nie skończyła się 9 maja. Nocą 8 na 9 maja z lasów pod Grajewem wyszła grupa szturmowa ppor. Stanisława Marchewki "Ryby" z oddziału mjr Jana Tabortowskiego "Bruzdy" z zadaniem rozbicia siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w tym mieście. Kilka dni wcześniej por. Roman

Dziemieszkiwicz "Pogoda" rozbił areszt PUBP w Krasnosielcu, a oddział mjr. Mariana Bernaciaka "Orlika" rozgromił grupę operacyjną UB z Radzyna. Nie było niemal dnia bez akcji niepodległościowego podziemia przeciwko rodzimym komunistom i wspierającym ich jednostkom sowieckim. 6 maja duży oddział Narodowego Zjednoczenia Wojskowego przez cały dzień walczył w kilkusetosobowym oddziale wojsk NKWD. Sowietci zostali wyparci ze wsi, stracili ponad 50 zabitych. Następnego dnia, w odwecie, spalili 200 gospodarstw w pobliskiej Kuryłówce i zamordowali 8 jej mieszkańców. Początkowe sukcesy partyzantki nie trwały długo. Sojusznicze mocarstwa porozumiały się ze Stalinem - podzielono strefy wpływów. Polska pozostała w sowieckiej strefie. Przeciwko niepodległościowej konspiracji skierowano tysiące funkcjonariuszy NKWD stosujących krwawe represje wobec tych, którzy wspierali podziemie lub tylko byli o to podejrzani. Garstka konspiratorów nie miała szans na zwycięstwo. Mimo to przez całe lata walczyli z sowieckim okupantem o niepodległość i honor, ginęli wierni przysiędze, trafiali na długie lata do więzień. Byli mordowani w majestacie obowiązującego wówczas "prawa" i nawet wówczas - bezprawnie. Grzebano ich chyłkiem w lasach, w siedzibach UB, na cmentarzach w nieoznakowanych grobach. Do dziś nie odnaleziono mogił wielu z nich. Pokazane na wystawie i zaprezentowane w książce fotografie żołnierzy z oddziałów kpt. Adama Boryczki "Tońka", kpt. Zdzisława Brońskiego "Uskoka", mjr. Hieronima Dekutowskiego "Zapory", kpt. Jana Karola Dubaniowskiego "Salwy", por. Tadeusza Gajdy "Tarzana", mjr. Franciszka Jerzego Jaskólskiego "Zagończyka", cichociemnego ppłk. Macieja Kalenkiewicza "Kotwicza", kpt. Kazimierza Kamieńskiego "Huzara", Józefa Kurasia "Ognia", mjr. Franciszka Przysiężniaka "Ojca Jana", kpt. Romualda Rajsa "Burego", kpt. Stanisława Sojczyńskiego "Warszyca", mjr. Zygmunta Szendzielarza "Łupaszki", Leona Taraszkiewicza "Jastrzębia", ppor. Czesława Zajączkowskiego "Ragnera", Antoniego Żubryda "Zucha" to tylko skromny wybór tego co kryje się jeszcze w prywatnych albumach, a także archiwach przejętych przez Instytut Pamięi Narodowej po byłym Urzędzie Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, jednostkach KBW i wojskowym sądownictwie. Wystawa od kilku lat pokazywana jest w różnych miejscach kraju. Jej autorzy ciągle otrzymują nowe fotografie i dokumenty. Powstają dodatkowe plansze. Ostatnio została uzupełniona o dokumentację walk partyzanckich na Kresach Wschodnich.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



# Żołnierze wyklęci



Zaproszenie



ODDZIAŁ W KRAKOWIE